

Adam Kordeczka
Wydział Fizyki

„Jeden by wszystkimi rządzić,
jeden by wszystkich gromadzić”
J.R.R Tolkien, *Inskrypcja na pierścieniu Władcy*

System oceny obywateli

21 października 2016 roku platforma streamingowa *Netflix* udostępniła odcinek popularnego serialu *Black Mirror* pt. *Nosedive*. Jego fabułę umieszczono w świecie wszechobecnej technologii, gdzie każdy z obywateli posiadał aplikację mobilną, za pomocą której mógł podczas zwykłych, rutynowych czynności przyporządkować drugiej osobie subiektywną ocenę w pięciogwiazdkowej skali. Średnia ocena miała istotny wpływ na socjoekonomiczny status każdego z obywateli. Subiektywnemu osądowi podlegała każda czynność: spontaniczny uśmiech na ulicy, komplement, ustąpienie miejsca w komunikacji miejskiej. Wysoka średnia ocena uprawniała do licznych przywilejów np. zniżki na luksusowe apartamenty, promocje w sklepach co w dalszej kolejności przekładało się na awans do innych, bogatszych grup społecznych, których członkowie, w omawianym odcinku, byli przedstawiani jako wzór, do którego każdy chciał dążyć.

Zdawać by się mogło, że to tylko ekranizacja wizji scenarzysty serialu, ale bardzo szybko opinia publiczna przypomniła sobie o ogłoszonym przez Chiński rząd projekcie implementacji systemu oceny społecznej, którego pełne uruchomienie planowane jest na 2020 rok. Implikacje posiadania niskiego rankingu przez chińskiego obywatela to m.in. zakazy nabywania biletów lotniczych, uniemożliwienie korzystania z prywatnej edukacji dzieciom osoby o niskiej ocenie. Dokładne reguły estymowania oceny przez ten system nie są jawne. Spekuluje się o potencjalnych czynnikach obniżających ocenę: nieopłacone mandaty, opóźnienia w spłacaniu raty kredytu czy nawet potwierdzona znajomość z niepożądaną osobą. Wokół systemu zaczynają pojawiać się aplikacje mobilne budzące obawy wielu obserwatorów np. aplikacja upubliczniająca ocenę obywatela i pozwalająca na poznawanie ludzi na zbliżonym poziomie, która w konsekwencji może wzmocnić permanentne porównywanie się przez obywateli i obsesyjne dążenie do poprawy swoich notowań. Niemniej jednak motywuje to do zastanowienia się nad długoterminowymi następstwami dla społeczeństwa, które rozwija się w takim systemie.

Od takiego systemu oczekuje się przede wszystkim pełnienia funkcji wychowawczej oraz promowania słusznych, pozytywnych wzorców zachowań tj. nagradzać prospołeczne czyny oraz karać te nieetyczne i antyspołeczne. Największy problem stanowi jednak to kto powinien ustalać reguły oceny? Można postąpić podobnie jak we wspomnianym we wstępie odcinku i pozwolić

społeczeństwu na kształtowanie samego siebie i oczekiwać od niego samokontroli oraz zdolności do rekaliibracji systemu przy zmieniających się warunkach demograficznych. Takie podejście może jednak wzmocnić rozwarstwienie w strukturze społeczeństwa oraz izolować osoby, którym trudno odnaleźć się w systemie. Z drugiej strony można, podobnie jak w Chinach, pozwolić na ustalanie reguł władzy, która autorytarnie decyduje co podnosi a co obniża ocenę. Niestety skutkować to może upolitycznieniem każdej sfery życia lub rozwojem swego rodzaju podziemia czyli grup ludzi, którzy za wszelką cenę starają się ukryć przed Wielkim Bratem.

Innym ciekawym skutkiem ubocznym istnienia takiego systemu są gromadzone w nim dane. Rozwój technologii opartych na sztucznej inteligencji wzbogaconych o nagrania z kamer miejskich i sieci czujników może pomóc w budowie algorytmów dokładnie przewidujących poczynania konkretnej jednostki bądź całej grupy ludzi o zbliżonej strukturze oceny. Co więcej algorytmy te dzięki swojej architekturze będą miały zdolność do uczenia się na podstawie historii każdego z członków systemu i w dalszej kolejności sugerować młodym ludziom, czyli nowym członkom systemu, którymi ścieżkami życiowymi powinni podążać chcąc osiągnąć odpowiedni status społeczny.

Systemy oceny obywateli budzą wiele kontrowersji. Z jednej strony strach przed wszechobecną inwigilacją oraz pośrednim sterowaniem życiem każdego z obywateli a z drugiej szansa na pozbycie się nierówności społecznych i wszechobecny ład. Czy jesteśmy społecznie dojrzały na wdrażanie takiego systemu? Jak go wdrożyć? Jak go w pierwszej kolejności przetestować? Na kim? Czy jesteśmy zdolni poświęcić życie jednostek testowych celem jak najlepszego dobrania wag do parametrów podlegających ocenie? To są kluczowe pytania przyszłości, na które musimy znać odpowiedź zanim taki system stanie się powietrzem, którym będziemy oddychać.